

BS/ 3731.

Oryginał przesłano Wydziałowi:
DEPARTAMANT.

7540 J3

TELEGRAM SZYFROWY
PRZYCHODZĄCY

P. Wróblewski, do Ministerstwa Spraw Zagranicznych,

w Warszawie.

Nr. 77.

Londyn, dn. 26/V - 21 r.

Otrzyma, dn. 27/V - 21.g.9.

Wczoraj wieczór nadeszła tu wiadomość o przejściu półtora ty-
sięcia ludzi z Polski na Śląsk. wobec tych wczorajszych zapewnień
Curzonowi o ścisłym zamknięciu granicy, fakt powyższy, jeżeli
się sprawdzi, będzie tu znów wyszukany jako dowód naszej dwu-
licowości. Proszę szczegółowe wyjaśnienie. Według dzisiejszego
Times powstańcy demolują systematycznie Oleśno. Należałoby dą-
żyć za każdą cenę do powstrzymania powstańców od tych despe-
rackich aktów. Jestem pewny, że groźba zniszczenia choćby ca-
łego basenu nie tylko nie pomoże, ale spowoduje najgubniejsze
następstwa. Wojenne zniszczenie Francji, Belgii spowodowało wrażliwość zupełnie, zwłaszcza, że okazało możliwość odbudowy każdego
zniszczenia. Psychologii rozpaczy Zachód nigdy nie zrozumie,
a może to kosztować sympatje amerykańskie, pojednawczość włoską,
osłabić argumenty Francji. Przez Anglię będzie to wyszukane
jako wzmocnienie zarzutu teroru i zarzutu absolutnego nieprzy-
gotowania Polaków do gospodarowania krajem, który sami
dla osiągnięcia celu politycznego obracają w ruinę.
Chęć takiej presji na decyzję aliantów podkreślona już
przez Times uważałbym za politykę samobójczą, która może do-
prowadzić do przeformowania w Radzie Najwyższej zdania, że po-
za Puczyną i Rybnikiem w interesie Europy będzie leżało przyz-
nanie Śląska Niemcom ... oddanie w ich ręce bezpieczeństwo
bogatego warsztatu pracy.

x/
brak wyrazu.

MACIEJLO BOBROWICZ
ADJUTANTURA GENERALNA

WARSZAWA

L. Dz. 7540 J3 dnia 27 V 1921 r.

członek Wydziału

PLSODSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

BS/.....
3721.

Oryginał przesłano Wydziałowi:

TELEGRAM SZYFROWY
PRZYCHODZĄCY

P. Wróblewski, z o Ministerstwa Spraw Zagranicznych,
w Warszawie.

Nr. 76.

Londyn, dn. 25/V - 21 r.

otrzym. dn. 26/V - 21. g. 9.

Dziś byłem u Curzona. W półgodzinnej rozmowie przez dysieji ministra Sapiehy, z powodu której wyrażał ubolewanie, poruszone było jedynie sprawa Śląska. Interesował się kwestją kto ma władzę na obszarze spornym, w szczególności czy Kerfenty tę władzę reprezentuje. Odpowiedzią wynajmając. Radę Najwyższą przewiduje w przyszłym tygodniu, przy czym wyraził przekonanie, że trzeba najrychlej definitywnie rozstrzygnąć niebezpieczny ten dla Europy konflikt. Chwelił mowę Brianda. Pytał wreszcie czy mogą rządy ze ściśle zamknięcia granicy, co potwierdziłem, wskazując jako dowód, że z tego powodu górnicy Śląscy cierpią głód. W rozmowie dawałem argumenty dowodzące wymownie żywiołowego charakteru powstania ludności angazowanej, skrzywdzonej depuczeniem emigrantów, trzymanej bez końca w zawieszaniu. Curzon wywoodem tym nie oponował.

/KX/



276

BS/3534.

Oryginał przesłano Wydziałowi:

D. S. P.

TELEGRAM SZYFROWY
PRZYCHODZĄCY

P. Wróblewski, do Ministerstwa Spraw Zagranicznych,

W W a r s z a w i e

Nr: 71.

London, dn. 18/V - 21 r.

Otrzym, dn. 19/V - 21. g. 9.

Dzisiejszą deklarację prasową Lloyd George'a przesłaną osobno należy rozumieć jako odpowiedź prasie francuskiej na jej bardzo ostre potępienie mowy z 13-go, a zarazem jako publiczne skomentowanie osamotnienia Francji wobec jednomyślnej jakoby opinii Anglii, Włoch i Ameryki i próbę nastroszenia w ten sposób rządu francuskiego. Są dane, że Lloyd George stara się obrobić nowego ambasadora Stanów Harveya. Staram się z tym ostatnim wejść w kontakt i o rezultacie doniosę.

/ZT/



BS/ 3640.

Oryginał przesłano Wydziałowi:

D. S. P.

TELEGRAM SZYFROWY
PRZYCHODZĄCY

P. Wróblewski, do Ministerstwa Spraw Zagranicznych,

w Warszawie.

Nr. 75.

Londyn, dn. 23/V - 21 r.

otrzym. dn. 24/V - 21. g. 9.

Odwiedzikiem dziś ambasadorów japońskiego i francuskiego. Hayashi, który weźmie udział w Radzie Najwyższej, wstrzymał się jak łatwo zrozumieć z wypowiedzeniem zdania wobec mego przedstawienia sprawy śląskiej. Twierdził, że nie ma danych co do terminu rozstrzygnięcia. Ambasador francuski zakomunikował mi szczegółowo treść ostatniej wymiany not i rozmowy z Curzonem. Przedmiotem ich były wedle tego nie kwestja koma ma przypaść Śląsk lecz rekryminacje o rzekome współdziałanie francuzów z powstańcami świadomość o jego przygotowaniu. Prócz ostrego zaprzeczenia udziału, ambasador oświadczył Curzonowi, że powstańców nie można traktować jako nieprzyjaciół Ententy, że zadanie wojsk aljantkich musi być jedynie policyjne, że wreszcie nie istniała nie tylko materialna lecz i moralna możność, aby francuskie wojska walczyły z polskimi powstańcami, jak z wrogiem. Cztery bataljony angielskie, razem dwa tysiące ludzi mają iść na Śląsk. Jako pierwszy możliwy termin ^{x/} Rady Ambasadorów uweże koniec tygodnia.

x/

Prawdopodobnie brak wyrazu.

/zt/



279

BS/ 3539.

Oryginał przesłano Wydziałowi:

D. S. P.

TELEGRAM SZYFROWY
PRZYCHODZĄCY

P. Wróblewski, do Ministerstwa Spraw Zagranicznych,
w Warszawie.

London, dn. 22/V - 21 r.

Nr. 74.

otrzym, dn. 24/V - 21 r. 9 g.

Czytając uważnie prasę polską, zwłaszcza warszawską, uważam, że słuszne oburzenie na politykę rządu angielskiego przybiera często formy szkodliwe dla naszej przyszłej polityki, mianowicie prasa nie zawsze ogranicza się do krytyki obecnej polityki rządu angielskiego, która to krytyka może i musi być ostrą, byleby nie wyradziła się w czyste osobiste inwektywy, natomiast nie tylko nie można atakować narodu angielskiego, lecz trzeba raczej akcentować jego sens sprawiedliwości, a także głębokie poczucie świadomości prawdziwych^{x/} Anglii. Na tych obu przesłankach należałoby wyrażać pewność, że skoro drażniący wpływ obecnej polityki premiera przestanie działać, stosunek Anglii do Polski bardzo szybko stanie się stosunkiem zaufania. Natomiast podkreślanie zawodu, odrazy do Anglii, potępienie równocześnie rządu i społeczeństwa, rozrywa ostatnie nici łączności, do których przecie musimy próbować nawiązać nasz przyszły stosunek, i utrudnia także obecną pracę polityczną. Uważam pożądanym zwrócić się do prasy w tym kierunku.

^{x/} brak dwóch grup.

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

/ZT/